

Sygn. akt II K 589/15

1 Ds. 337/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 maja 2016r.

Sąd Rejonowy w Lwówku Śląskim II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący **SSR Justyna Krzysztofik - Skrzydłowska**

Protokolant Karolina Birulo

przy udziale Prokuratora - D. S.

po rozpoznaniu w dniach 03.03.2016r. i 05.05.2016r.

sprawy **K. L.**

urodz. (...) w J.

syna M. i M. z d. S.

oskarżonego o to, że:

w 1 czerwca 2015 roku, w m. S., powiecie (...), naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym m-ki B. o nr rej. (...) jechał z nadmierną prędkością rzędu 65-70 km/h na odcinku drogi gdzie obowiązywało administracyjnie ograniczenie prędkości jazdy do 40 km/h, która to prędkość nie pozwalała mu na prawidłowe i bezpieczne reagowanie na sytuację na drodze, w wyniku czego podczas manewru wyprzedzania doprowadził do zderzenia z kierującym motorowerem o nr rej. (...) D. M., w wyniku czego doznał on złamania nasady dalszej kości piszczelowej i strzałkowej podudzia lewego, które to obrażenia skutkowały rozstrojem zdrowia na okres powyżej siedmiu dni

tj. o czyn z art. 177 § 1 kk

I. oskarżonego K. L. uznaje za winnego tego, że w dniu 1 czerwca 2015 roku, w m. S., powiatu (...), naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym m-ki B. o nr rej. (...) i jadąc z nadmierną prędkością rzędu 65-70 km/h nie stosował się do administracyjnego ograniczenia prędkości jazdy, która to prędkość nie pozwalała mu na prawidłowe i bezpieczne reagowanie na sytuację na drodze, poprzez gwałtowne hamowanie doprowadził do zderzenia z poprzedzającym go motorowerzystą D. M. poruszającym się pojazdem o nr rej. (...), który to rozpoczął manewr skrętu w lewo, w wyniku czego doznał on złamania nasady dalszej kości piszczelowej i strzałkowej podudzia lewego, które to obrażenia skutkowały rozstrojem zdrowia na okres powyżej siedmiu dni tj. popełnienia przestępstwa z art. 177 § 1 kk i za to na podstawie art. 177 § 1 kk przy zastosowaniu art. 37a kk wymierza mu karę 150 (stu pięćdziesięciu) stawek dziennych grzywny przyjmując, że jedna stawka dzienna stanowi równowartość kwoty 20 (dwudziestu) złotych;

II. na podstawie art. 46 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego D. M. obowiązek zapłaty kwoty 3500 (trzech tysięcy pięciuset) złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;

III. na podstawie art. 627 kpk zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 832,00 złotych i na podstawie art. 3 ust 1 Ustawy z dnia 23.06.1973 r o opłatach w sprawach karnych wymierza mu opłatę w kwocie 300 złotych.

Sygn. akt II K 589/15

UZASADNIENIE

SĄD REJONOWY USTALIŁ NASTĘPUJĄCY STAN FAKTYCZNY:

W dniu 1 czerwca 2015r. K. L. kierując samochodem osobowym marki B. (...) o nr rej. (...) ok. godz. 11.45 jechał przez miejscowość S. w kierunku J.. Wraz z nim podróżowała D. W.. W tym samym kierunku przed B. poruszał się D. M. kierujący motorowerem marki R. o nr rej. (...).

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego K. L. – k. 100 verte-101, 130, zeznania świadka D. M. – k. 101 verte-102, zeznania świadka D. W. –k. 103 – 103 verte)

W terenie zabudowanym, gdzie obowiązywało administracyjne ograniczenie prędkości do 50 km/h D. M. zamierzał skręcić w lewo, gdzie przy posesji nr (...) oczekiwała na jego przyjazd matka. Kiedy D. M. rozpoczął wykonywanie manewru skrętu w lewo, jadący za nim K. L., po pokonaniu zakrętu drogi w prawo ograniczającym widoczność jezdni, jadąc z nadmierną prędkością rzędu 65-70 km/h dostrzegł skuter z odległości ok. 50m. Dojeżdżając do motoroweru z prędkością uniemożliwiającą panowanie nad kierowanym pojazdem, znajdując się na prawym pasie ruchu rozpoczął gwałtowne hamowanie samochodu kierując B. do lewej krawędzi jezdni i doprowadził do zderzenia ze skuterem.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego K. L. –k. 129 verte, zeznania świadka D. M. – k. 101 verte-102, częściowo zeznania świadka D. W. –k. 103 – 103 verte, zeznania świadka T. B. – k. 102-102 verte, protokół oględzin miejsca zdarzenia –k. 9-11, dokumentacja fotograficzna –k.12-13, projekt organizacji ruchu k. 110-114, opinia pisemna z zakresu ruchu drogowego biegłego J. N. – k. 31-60 oraz ustna opinia uzupełniająca – k. 128 verte- 130)

Motorower po pierwszym uderzeniu zderzakiem B. przemieścił się wzdłuż prawego boku samochodu. Motorowerzysta siłą uderzenia został odrzucony, zaś motorower krótko po zderzeniu został zabrany z miejsca zdarzenia na pobocze.

(dowód: zeznania świadka D. M. – k. 101 verte-102, zeznania świadka T. B. – k. 102-102 verte, opinia pisemna z zakresu ruchu drogowego biegłego J. N. – k. 31-60)

W czasie poprzedzającym zderzenie, przeciwległym pasem jezdni nie poruszał się żaden pojazd.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego K. L. –k. 100 verte – 101, 129 verte, zeznania świadka D. M. – k. 101 verte-102, opinia pisemna z zakresu ruchu drogowego biegłego J. N. – k. 31-60)

Kierujący pojazdami byli trzeźwi.

(dowód: protokoły użycia alkosensorów –k. 3,4)

Pojazd jakim poruszał się K. L. nie posiadał w dacie zdarzenia ważnego badania technicznego. Uszkodzeniu uległ prawy przedni narożnik tj. rozbity został klosz reflektora prawego oraz klosz kierunkowskazu przedniego prawego. Zarysowaniu uległa pokrywa komory silnika z prawej strony, błotnik koła prawego przedniego, wgnieceniu i zarysowaniu uległy drzwi prawe przednie, rozbity został wkład lustra zewnętrznego z prawej strony, lustro prawe zostało wyrwane, a przednia szyba czołowa w dolnej prawej części rozbita. W pojeździe nie działał sprawnie system (...).

(dowód: częściowo protokół oględzin pojazdu – k. 7-8, opinia pisemna z zakresu ruchu drogowego biegłego J. N. – k. 31-60)

Motorower uszkodzony został na całej swej powierzchni: połamane zostały lagi przedniego zawieszenia, zdeformowana została kierownica z lewej strony, odłamaniu uległo lusterko lewe na kierownicy, połamane zostały owiewki plastikowe na całej powierzchni, zniszczeniu uległ reflektor, siedzenie, wystąpiły liczne ubytki konstrukcji nadwozia, rozbity został klosz tylnej lampy zespolonej.

(dowód: protokół oględzin pojazdu –k. 5-6, opinia pisemna z zakresu ruchu drogowego biegłego J. N. – k. 31-60)

W wyniku zderzenia D. M. doznał złamania nasady dalszej kości piszczelowej i strzałkowej podudzia lewego, które to obrażenia skutkowały rozstrojem zdrowia na okres powyżej siedmiu dni. Zabrano go z miejsca wypadku karetką pogotowia do Wojewódzkiego Centrum (...) w J., gdzie przeszedł zabieg operacyjny repozycji i stabilizacji wewnętrznej złamania oraz był hospitalizowany do 8 czerwca 2015r.

(dowód: zeznania świadka D. M. – k. 101 verte-102, opinia sądowo- lekarska –k 28)

K. L. nie był uprzednio karany sądowo.

(dowód: dane o karalności – k. 75)

K. L. liczący 27 lat, o wykształceniu wyższym, z zawodu informatyk, utrzymuje się z prac dorywczych wykonując projekty graficzne. Zarabia miesięcznie około 3000 zł brutto. Jest bezdzietnym kawalerem. Nie posiada żadnych osób na utrzymaniu.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego K. L. –k. 83, 100)

Oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. W wyjaśnieniach przedstawił własną wersję przebiegu zdarzenia na drodze. Stwierdził mianowicie, że w momencie spostrzeżenia motorowerzysty, dojeżdżając do niego i szacując, że jest bezpieczny odcinek do wykonania manewru wyprzedzania, włączył kierunkowskaz, przyspieszył i zaczął wyprzedzać. Wówczas kierowca skutera nagle skręcił i doszło do zderzenia, pomimo, że oskarżony odbił kierownicą na lewy pas.

Zapewniał, że w samochodzie wszystkie systemy odpowiadające za bezpieczeństwo hamowania, w tym (...) były sprawne. Na odcinku drogi, gdzie doszło do zderzenia obowiązywało ograniczenie administracyjne prędkości do 50 km/h, on zaś po przyspieszeniu celem wyprzedzenia nie przekroczył prędkości 60 km/h, bowiem z uwagi na niewielką prędkość skutera rozwinięcie prędkości wyższej nie było potrzebne. Podkreślał, że przed rozpoczęciem manewru motorowerzysta nie sygnalizował w żaden sposób zamiaru skrętu w lewo. Na miejscu sporządzono zostało pisemne oświadczenie z pokrzywdzonym, który odwieziony został do szpitala po wezwaniu pogotowia ratunkowego przez pasażerkę samochodu D. W.. Dodał, że pokrzywdzony prosił o niezawiadamianie Policji wobec wcześniejszego spożycia alkoholu.

SĄD ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE:

Przedstawiona przez K. L. wersja przebiegu zdarzenia nie znajduje poparcia w pozostałych dowodach ujawnionych na rozprawie. Stanowi nieudolną linię obrony, której - wobec poczynionych na podstawie dalszych dowodów sprzecznych z treścią wyjaśnień ustaleń, Sąd wiary odmówił.

Najistotniejsze znaczenie dla czynienia ustaleń faktycznych posiadania opinia biegłego z zakresu ruchu drogowego J. N.. Opinia pisemna uzupełniona o ustną z toku rozprawy prowadzi do zgola odmiennych wniosków, aniżeli tych, do których próbuje przekonać oskarżony. Opinia ta wewnętrznie spójna, logiczna, przekonująca we wnioskach i sporządzona w oparciu o protokoły oględzin pojazdów i miejsca zdarzenia, dokumentację fotograficzną, z szerokim odniesieniem do prezentowanych opisów zdarzenia naocznych świadków Sąd uznał za wiarygodną. Zauważyć wypada, że zeznania świadków zasadniczo nie przeczą sobie i istotnie stanowią cenną podstawę do czynienia ustaleń biegłego, którego z kolei konsekwentnych i kategorycznych wniosków w żadnej części nie sposób skutecznie podważać.

Opinia prowadzi do ustaleń, że oskarżony wbrew zapewnieniu nie wykonywał manewru wyprzedzania, lecz jechał z niedozwoloną prędkością pojazdem bez aktualnego badania technicznego, w którym system (...) nie działał prawidłowo. Tylko i wyłącznie zachowanie oskarżonego na drodze doprowadziło do przykrego w skutkach zdarzenia drogowego z udziałem D. M..

Nieprawdą jest w szczególności, jak twierdzi K. L. , że do zderzenia doszło w czasie wykonywania manewru wyprzedzania i aby to motorowerzysta nie uprzedzając, nagle, niespodziewanie skręcił w lewo. Skoro, co kilkakrotnie podkreślał biegły i co jednoznacznie wynika z dalszego materiału dowodowego w postaci protokołu oględzin miejsca zdarzenia i dokumentacji fotograficznej, ślady hamowania pojazdu B. wszystkich czterech kół znajdowały się skośnie do osi jezdni na jej prawym pasie, a więc pasie, po którym oba pojazdy się poruszały, nie można skutecznie bronić tezy, jakoby oskarżony motorower wyprzedzał i został zaskoczony zachowaniem motorowerzysty.

Podjęty manewr hamowania w sposób gwałtowny, w sytuacji spostrzeżenia na drodze wobec jej krętego przebiegu motorowerzysty w odległości nie większej niż 50m, okazał się bezskuteczny, gdyż skutkowało najechaniem na poruszającego się już wówczas w lewym kierunku D. M. zgodnie ze schematem znajdującym się na k. 48 akt, który to w odniesieniu do usytuowania względem siebie pojazdów w chwili zderzenia, oskarżony w wyjaśnieniach potwierdził.

Niekwestionowanym jest, że kiedy D. M. rozpoczął manewr skrętu w lewo, na lewym pasie ruchu nie było żadnych pojazdów, którym winien on ustąpić pierwszeństwa przejazdu, a w szczególności nie było tam pojazdu marki B. kierowanego przez oskarżonego. Spostrzegając motorowerzystę K. L. zamiast prędkość zmniejszyć i ewentualnie ominąć motorower z prawej strony, rozpoczął gwałtowne hamowanie samochodu, zaczął zjeżdżać skośnie w kierunku pasa lewego i doprowadził do zderzenia z motorowerzystą. K. L. miałyby możliwość uniknięcia zderzenia, gdyby jechał z prędkością niższą. Rozwijając prędkość nadmierną, tracąc w momencie podjęcia hamowania kontrolę nad prowadzonym pojazdem stworzył stan zagrożenia na jezdni i doprowadził do zaistnienia wypadku drogowego.

Nie jest zgodne z materiałem dowodowym zapewnienie oskarżonego, jakoby to motorowerzysta nagle podjął manewr skrętu w lewo, toteż musiał gwałtownie hamować po rozpoczętym manewrze wyprzedzania, a przy tym w chwili zderzenia przekraczał oś jezdni. Wszystkie ślady hamowania kół, co wskazano powyżej, widoczne są na pasie prawym. W momencie hamowania B. poruszało się skośnie do osi w kierunku lewej krawędzi. Ślady hamowania powstały w chwili, gdy pojazd B. nie wyprzedzał motorowerzysty, ale zaraz po dostrzeżeniu pojazdu przez oskarżonego. Z relacji zarówno oskarżonego, jak i pokrzywdzonego wynika także, że pokrzywdzony jechał wolno, powinien więc oskarżony mieć na uwadze ewentualny manewr pojazdu, do którego się zbliżał.

Usytuowanie i długość śladów hamowania świadczą niezbicie także o tym, że prędkość wytracana była prędkością znaczną.

Nie budzą wątpliwości poczynione przez biegłego wyliczenia odnośnie rozwijanej przez oskarżonego prędkości na drodze. Biegły w sposób przekonujący przedstawia wyliczenia w odniesieniu do długości śladów hamowania samochodu, uwzględnia rodzaj powstałych uszkodzeń w pojazdach dochodząc do wniosku, że oskarżony poruszał się bezpośrednio przed zderzeniem z prędkością rzędu 65-70 km/h. Słusznie także biegły dostrzega, że deklarowany przez oskarżonego rozpoczęty manewr dodatkowo skutkowało zwiększeniem prędkości. Wskazuje na to sam oskarżony, twierdząc, że było to niezbędne dla wyprzedzenia pojazdu pokrzywdzonego oraz pozostaje także w zgodzie z zeznaniami D. W. relacjonującej, że oskarżony przyspieszył bezpośrednio przed wypadkiem, a także z relacją T. B., która widząc zajście opisała tor jazdy B. jako jazdę z momentem zawahania, gdzie kierowca jeszcze przyspieszył licząc, że zdoła pokrzywdzonego ominąć.

Z powyższych rozważań wynika wniosek, że skoro K. L. w chwili wypadku rozwijał prędkość rzędu 65 – 70 km/h, to prędkość dozwoloną na tamtym odcinku drogi zdecydowanie przekroczył. Do wniosku powyższego Sąd doszedł uwzględniając w tym zakresie wersję oskarżonego o braku znaku ograniczającego prędkość do 40 km/h, jak zawarto w treści protokołu oględzin miejsca zdarzenia. Osobiste spostrzeżenia biegłego obecnego na miejscu wypadku, a

następnie uzyskany przez Sąd plan oznakowania drogi na przedmiotowym odcinku dowodzą, iż w miejscu zdarzenia nie obowiązywało ograniczenie znakiem drogowym do 40 km/h, lecz administracyjne do 50 km/h.

W zakresie omówionej nieścisłości Sąd odmówił wiary protokołowi oględzin, inne ustalenia faktyczne oznaczają jednak, że wprawdzie w mniejszym stopniu, lecz do przekroczenia prędkości przez oskarżonego doszło.

Biegły odnosi się również do nieprawidłowego działania w pojeździe B. systemu (...). Oceniając ten element w oparciu o jednoczesny zapis w protokole oględzin pojazdu o braku przeglądu technicznego nie można przyjąć, że pojazd oskarżonego był w pełni sprawny technicznie. Słusznie zauważa biegły, że sformułowanie w tym zakresie odmienne, a zawarte w protokole oględzin pojazdu, nie może być bezrefleksyjnie przyjęte za prawdziwe, skoro nie zrobiono jazdy testowej pojazdu B..

Motorowerzysta wbrew linii obrony w żaden sposób nie przyczynił się do zaistnienia wypadku drogowego. Poddana przez oskarżonego pod wątpliwość kwestia włączenia kierunkowskazu przez motorowerzystę nie ma istotnego znaczenia orzeczniczego, bowiem to kierowca B. spostrzegł przed sobą prawidłowo poruszający się pojazd jednośladowy prawym pasem i mając go na uwadze pokonywał dalszy odcinek trasy.

Podnoszona przez oskarżonego kwestia ewentualnej nietrzeźwości także nie została potwierdzona żadnym innym dowodem, a przy tym protokół użycia alkosensora w stosunku do każdego z kierujących dał jednoznaczny wynik, że kierowcy byli trzeźwi. Sporządzenie z kolei bezpośrednio po wypadku pisemnego oświadczenia, mającego potwierdzać linię obrony, nie stanowi dowodu w sprawie. Po pierwsze nie przekonuje jego moc, bowiem oświadczenie to sporządzone zostało przez pokrzywdzonego z rozległym obrażeniem oczekującego na ratunek medyczny, po drugie jego treść nie mogła zastępować zeznań pokrzywdzonego, z uwagi na zakaz dowodowy z art. 174 k.p.k. i z tych też z pewnością względów Prokurator w ogóle nie wnioskował o jego przyjęcie w poczet materiału dowodowego.

Za wiarygodny materiał dowodowy Sąd uznał korespondujące w swej treści i tworzące spójną całość zeznania świadków D. M., T. B., a także w istotnej części D. W.. W dalszym zakresie – sprzecznym z wymowną opinią biegłego zeznaniem świadka W. Sąd wiary odmówił uznając, że zeznania te służą powieleniu nieudolnej linii obrony oskarżonego - znajomego, z którym to świadek podróżowała.

Ponad części zapisów protokołu oględzin miejsca zdarzenia wskazane w powyższej części uzasadnienia, Sąd dał wiarę pozostałym nieosobowym dowodom, których treść w ogóle nie była kwestionowana.

K. L. kierując samochodem marki B. i jadąc z nadmierną prędkością rzędu 65-70 km/h niestosował się do administracyjnego ograniczenia prędkości jazdy, która to prędkość nie pozwalała mu na prawidłowe i bezpieczne reagowanie na sytuację na drodze, poprzez gwałtowne hamowanie doprowadził do zderzenia z poprzedzającym go motorowerzystą, który rozpoczął manewr skrętu w lewo naruszając w ten sposób zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym. W wyniku powyższego działania pokrzywdzony doznał obrażeń skutkujących rozstrojem zdrowia na okres powyżej dni siedmiu, a tym samym oskarżony wyczerpał ustawowe znamiona przestępstwa z art. 177 § 1 k.k.

Zważyć należy, iż oceniany w świetle art. 115 § 2 k.k. stopień społecznej szkodliwości czynu jest znaczny. Popelniając przedmiotowe przestępstwo oskarżony naraził bezpieczeństwo nie tylko pokrzywdzonego, ale i podróżującej z nim osoby. Do zdarzenia doszło na głównej drodze wiodącej do J.. Oskarżony prezentuje nonszalancki stosunek do zasad ruchu drogowego.

Okolicznością łagodzącą wymiar kary jest uprzednia niekaralność za przestępstwa oraz młody wiek oskarżonego.

Okoliczność obciążającą stanowi zignorowanie zasad ruchu drogowego na drodze, której specyficzne, kręte ukształtowanie oskarżony z racji miejsca zamieszkania znał.

Wobec powyższego i w oparciu o dyrektywy wymiaru kary zawarte w art. 53 § 1 i 2 k.k. Sąd przy zastosowaniu art. 37 a k.k. wymierzył oskarżonemu karę grzywny w ilości 150 stawek dziennych, uznając iż kara w takim wymiarze jest adekwatna do stopnia winy i stopnia społecznej szkodliwości czynu. Nie podzielając stanowiska Prokuratora Sąd

uznał, iż samoistna kara grzywny w zupełności wystarczy do realizacji celów sankcji karnych: wdrażania oskarżonego do przestrzegania porządku prawnego w przyszłości, umysłowienia nieopłacalności wchodzenia w konflikt z prawem oraz odpowiednio represyjnie.

Sąd na podstawie art. 33 § 1 i 3 k.k. ustalił równowartość jednej stawki dziennej na kwotę 20 zł. Oskarżony jest osobą zdrową, młodą. Wprawdzie zarobkuje miesięcznie około 3000 zł, lecz nie posiada żadnych osób na utrzymaniu.

Na podstawie art. 46 § 1 k.k. Sąd orzekł wobec oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego D. M. obowiązek zapłaty 3500 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. W tym zakresie uwzględnić należało rodzaj doznanych obrażeń, ich bolesność, konieczność przebycia skomplikowanego zabiegu operacyjnego, pobyt w szpitalu i długi okres rehabilitacji kończyny dolnej.

O kosztach sądowych Sąd orzekł w oparciu o regułę procesową wyrażoną w art. 627 k.p.k. Oplatę ustalono na podstawie art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych.